

PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biurowisko Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/1 200 zł., 1/2 110 zł., 1/4 60 zł.,
1/8 30 zł., 1/16 18 zł., 1/32 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i po tekście o 50% drożej.

Drobne po 10 groszy za wyraz.

Jak zdobywa się zwolenników dla strzelca w Poznaniu i skąd się biorą na to pieniądze?

„Głos Prawdy” zapewnia, że ostatnimi czasy szeregi „Strzelców w Wielkopolsce” znacznie się powiększyły i dosięgły podobno liczby 5000 członków, a to dzięki temu, że energiczny zarząd mieszcowski z prof. Jakubskim na czele znalazł stałe źródło dochodów na pokrycie rosnących wydatków organizacji. „Głos Prawdy” oświadcza wprost, że urzędywistnie tego nie można było przez ściąganie choćby najmniejszych składek od ogromnej większości członków, odwrotnie, częstokroć trzeba przychodzić im z pomocą materialną. Starodawna zasada „papką i solą” w nowej ukaże się formie, a dostawcą tej papki będzie oczywiście państwo. Jak donosi korespondent organu sanacyjnego: „Od okręgowego zarządu ziemskiego uzyskano z parcelacji w Słoniemiu Starym pod Poznaniem 64 morgi ziemi tornej z folwarkiem. Dochody, uzyskane z gospodarstwa rolnego, istniejącego przy folwarku, którego kierownictwo spoczywać będzie w fachowych rękach rolnika, będą użyte na pokrycie kosztów, związanych z utrzymaniem całego ośrodka. W sierpniu r. b. na folwarku zostaną urządzone bezpłatne kolonie letnie dla 60 niezamożnych dzieci, a w końcu jesieni nastąpi inauguracja stałego kursu instruktorskiego”, w którym kształcić się będą instruktorowie Przysposobienia Wojskowego. Niedostatek na tem, jak donosi tenże korespondent: Przypuszczalnie za rok, dzięki poparciu Prezydenta Rzplitej, na gruntach porzecznych, w pięknej okolicy nad Wartą pod Poznaniem stanie wielki gmach: „Sportowy Dom Strzelca” urządzony według najnowszych zdobyczy techniki, na wzór klubów robotniczych zagranicą. „Dom Strzelca” posiadać będzie: boisko sportowe, pływalnię zimową, strzelnicę, sale klubowe, kino, biura, mieszkania i restaurację.

Amnestja.

Dnia 14 lipca b. r. została ogłoszona amnestja w związku z 10-cio leciem przywrócenia niepodległości Polski. Skazanym na karę śmierci zamieniono: karę ha dożywotnie więzienie.

Darowano 1/2 kary cięższym przestępcom, oraz darowano całkowicie wy-

stęпки i wykroczenia karane grzywną, aresztem lub też więzieniem.

Amnestji nie podlegają karani za szpiegostwo, przestępstwa na służbie państwowej i handlarze żywego towaru.

Komunistyczno-sekciarska robota.

Apostoł nowej wiary oszczędziency (narodowego kościoła), samozwańczego ksiądz Ancelwicz w Turowcu dnia 8 lipca r. b. — poza wstą obok kapliczki św. Jana na wzgórkę w szalasię z gałęzi, w którym zawieszono obraz Matki Boskiej, na stołku, czy pieńku w kompozytule i biercie wymachując rękami, przemawiał do zgromadzonej garstki ciemnych, nieoświeconych ludzi wiejskich, nieorientujących się w dzisiejszych warunkach ustroju społeczno-politycznego.

Kazanie, raczej mowa wyrotowca, bo w treści daleka od ewangelji i pisma świętego, zwrócona była li tylko przeciwko obecnemu policjantowi który, prawdopodobnie przybył na nabożeństwo oszczędziency do pełnienia obowiązków służbowych, jako stróż bezpieczeństwa publicznego.

Na stanowisku urzędnika, pełniącego obowiązki służbowe, spotkała go zniewaga i stroga pogróżka prowokatorska: zapowiedział, że musi skończyć z tem bezprawiem w wolnej Polsce, bo jego „Sługę Bożego”, smiał policjant z orłem białym, a który niedługo mu spadnie z czapki, pilnować i siedzieć czyni jego i służyć nie Wolnej Polsce, a różnym brzechatym panom, którzy go wystali. Radził, by udał się z podobnymi: sobie pod bagnetami do Rzymu i tam pilnował porządku wśród pastbrzuchów rzymskich.

Z kazalnicy, raczej z pieńka, czy beczi przyrzekł, że musi odbyć podróż do Warszawy, tak odległej i tam tylko znajdzie sprawiedliwość na podobne bezprawie urzędników.

Szkoda, iż nie zdradził się, kogo ma na myśli jako opiekuna do szerzenia demoralizacji, oszczędziency i rozbijania społeczeństwa polskiego. Chyba nie omylił się, że rzekomy obronca jest dobrze zakonspirowana organizacja masonsko-komunistyczna.

Ze sposobu przemawiania, wyczuwano dążenie mowcy wzbudzić w słuchaczach niechęć do rządu i siły zbrojnej Państwa, przez podkreślenie okoliczności, iż biedny i głupi lud pracujący musi ich utrzymywać ciężką krwawą pracą.

Przysłuchiwali się głoszonemu bredniom prawosławni, potomkowie ojców,

niegdyś przesładowanych na ziemi Chełmskiej przez Moskali za wiarę, b. unitów, i wstyd imi było, że katolicy w parafii Turpowieckiej będącej w mniejszości, nie mogą zamponować inowiercom rozumem i organizacyjnym życiem społecznym.

Dziwić się należy, że tacy Ancelwicz i inni skodnicy państwa mogą bezkarnie grasować po naszej Ojczyźnie i burzyć dobrodusznego wleśniaka przez wpajanie do duszy jego niewiary i komunistycznych przekonań.

Z Sejmiku.

Jak dowiadujemy się ze sprawozdania przedstawionego zebranemu na posiedzeniu w dniu 23 czerwca r. b. w ostatnim okresie Sejmik Bialski, dzięki inicjatywie przewodniczącego p. Starosty Bobeka, dokonał i dokonywuje uduowy i konserwacji wielu szkół w powiecie zalesił nieużytki w Mokranach, przeprowadził remont i osuszenie Szpitala i Zanku zorganizował 15 kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych i 27 straży ogniowych, zaciągnął pożyczki na budowę i naprawę dróg, opracował plan regulacji całej rzeki Krzyny i złożył go w Ministerstwie Robót Publicznych do zatwierdzenia i dokonał wiele innych prac w dziedzinie melioracji i gospodarki naszego powiatu.

W dalszym ciągu obrad powołano p. J. Szejenko ze Studzianki na członka Komisji Poborowej, p. J. Sądownika na członka Komisji Odbudowy, p. Starostę Bobeka i członka Wydziału Powiatowego p. p. K. Świątopełk-Mirskiego, Leonarda Krupeczaka lub też St. Zakrzewskiego upoważniono do podpisania wksi i otrzymania pożyczki 40.000 dolarów w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę nowych i naprawę starych dróg w powiecie, 100.000 zł. dla Kas Gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych w Banku Komunalnym i 70.000 zł. z Dyrekcji Robót Publicznych na drogi.

Na wniosek p. Bancarzewskiego uchwalono założyć w Zamku gospodę i zakupić dla tej gospody 4—5 tozek i niezbędną ilość pościeli.

Następnie upoważniono Wydział Powiatowy do zakupu samochodu „Chevroleta” dla inżyniera drogowego p. Wasilewskiego i przyjęto jednogłośnie statut Powiatowej Kasy Oszczędności w Białej Podlaskiej.

Słosty Polki!

Wszyscy mamy świeżo w pamięci List Pasternki ogłoszony przed wyborami do Sejmu i Senatu. List ostrzegający Naród Polski przed niebezpieczeństwem grożącym Kościołowi katolickiemu, w razie zwycięstwa przy wyborach stronnictw lewicowych wrogich Kościołowi.

Głos zbiorowy naszych Księżów Biskupów nawoływał do zjednoczenia się wszystkich katolików w celu utworzenia wielkiej siły narodowo-katolickiej jedynie umożliwiającej wprowadzenie do Sejmu i Senatu większości posłów i senatorów broniących spraw Kościoła przed atakiem jego wrogów.

Głos ten, niestety, nie został wysłuchany.

Dzięki intrigom i kłótni jednych, bierności i brakowi rozumnego świadomości innych do zjednoczenia obozu katolickiego nie doszło.

Temu zawdzięczamy osłabienie sił katolicko-narodowych w obecnym Sejmie i Senacie i przewagę wpływów wrogich.

Polki, wskaźwałyśmy Wam grożące niebezpieczeństwo przed wyborami nawołując do głosowania na listę Nr. 24, a tam gdzie tej listy nie było, na Nr. 25.

Przewidywania nasze i obawy aż nazbyt przedko się urzy czyściwiły. W ciągu trzech miesięcy istnienia obecnego Sejmu zostało zgłoszonych przez stronnictwa lewicowe aż 8 wniosków i rezolucji bezpośrednio lub pośrednio godzących w prawa Kościoła katolickiego przez uszczuplanie wolności obywatelskiej dusz pasterzy w wykonywaniu kapłańskich swych obowiązków.

Ostatnia rezolucja, wniesiona przez Polską Partję Socjalistyczną a przyjęta większością głosów w dn. 19/VI w Sejmie i Senacie dn. 22/VI domaga się zniesienie okólnika b. ministra oświaty p. K. Bartla, polecającego władzom szkolnym, a więc dyrektorom i kierownikom szkół powszechnych przestrzeganie wykonywania przez młodzież szkolną praktyk religijnych a mianowicie:

1) uczęszczanie na Mszę (Św. w dni

Świąteczne, oraz na początek i zakończenie roku szkolnego.

2) odbywanie dorocznych rekolekcji.

3) przyjmowanie Sakramentów Św. przynajmniej trzy razy do roku,

4) odmawianie wspólnej modlitwy w szkołach. Zaznaczyć należy, że zarówno Konstytucja z r. 1921, § 120, jakoteż i konkordat zawarty przez Rząd poprzedni ze Stolicą Apostolską, zapewniają wychowanie religijne dziecku polskiemu. Okólnik, którego wycofania domagają się owe rezolucje nie jest więc niczem innym jak tylko określeniem sposobu wykonywania praw zastrzeżonych Konstytucją, oraz obowiązków przez Kościół nakazanych. Gdyby Rząd uchwałę wykonał, pozabawiliby to młodzież naszą tego, co poza ścisłym nauczaniem religii, zapewnia działanie wychowanie religijne i wykonanie praktyk religijnych w szkole.

Tak więc szkoła polska stać się może szkołą świecką, pozbawioną wpływu czynnika religijnego na życie uczącej się w niej młodzieży, idąc po linii masonskich nakazów niszczenia Boga w duszy dziecka. Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa wpływającego z takiego obrotu rzeczy, zwracamy się do Was, matki polki katolicki, z gorącym wezwaniem ratowania Waszych dzieci. Nie Sejm obecny i nie Rząd obronią dzieci polskie przed zakusami wrogów Kościoła, uczynić to może jedynie Naród Polski. Ta jego część, która stoi i zawsze stać będzie na gruncie zasad Kościoła katolickiego, wierna tradycjom po wsze czasy obrony chrześcijaństwa, wiary ojców, przywiązana głęboko do Chrystusa Króla i Najświętszej Panny, Królowej Korony Polskiej.

My, kobiety polki pomnie ślubowania u stóp Jasnej Góry w dniu 3-go maja 1926 r. gdyśmy składały bierło, symbol władzy nad duszami Narodu Polskiego w ręce naszej Królowej, przyrzekamy, że ślubowania tego dotrzemy. Nie damy wydrzeć sobie dusz dzieci naszych, pragniemy młode te dusze urabiać i wychowywać zgodnie z przykazaniami i przepisami Kościoła katolickiego. Dzieci polskie są przedewszystkiem własnością matek polskich i w pierwszym rzędzie

matki zdecydowanie mają o ich wychowaniu i odpowiedzialność za nie ponoszą przed Bogiem.

Niechże więc w całym kraju rozbrzmiewa głos naszego oburzenia i stanowczego protestu przeciwko targnięciu się na najświętsze rodzicielskie prawo i obowiązek czuwania nad duszą dzieci naszych i stanowienie o charakterze szkoły — Twierdzą nie do zdobycia w tym względzie winie być każdy polski próg, tak nam pomóżcie Bog i Ty Panno Częstochowska Królowo Polskiej Korony i Władczyni naszych dusz.

Narodowa Organizacja Kobiet.

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

29 lipca	— Grzegorza	— niedziela
30	— Julii	— poniedziałek
31	— Ignacego	— wtorek
1 sierp.	— Piotra Ap.	— środa
2	— N.M.P. Anielskiej	— czwartek
3	— Znalezienie relik.	— piątek
4	— Dominika	— sobota

Z SIEDLECA.

W Siedlcach odbyło się posiedzenie Zarządu Zw. Str. Poż. Okr. Siedleckiego, na którym ukonstytuował się nowy Zarząd — jak następuje — prezesem został powołany dr. A. Niedbalski, wiceprezes W. Piotrowski, sekretarz J. Kownacki, skarbnik A. Pasiak. Członkowie zarządu: Andrzejewski Marcin, Kazimierowicz, Zdanowski, Załęcki, Członek zarządu i przewodniczący Sejmiku Ciekot. Inspektor Ziętek Jan, ofic. P. W. por. Makoehowski. Na tymże posiedzeniu postanowiono urządzać odprawę naczelników. Zarząd każdej strazy obowiązany jest delegować swego naczelnika, lub też zastępcę. W czasie odprawy bezwzględnie obowiązują naczelników umundurowanie i uzbrojenie bojowe stosownie do regulaminu oraz postanowiono w przyszłych latach urządzać zawody rejonowe i okręgowe.

Matka Boska Leśniana

opiekunka ludu polskiego.

Cześć Najsw. Maryi Panny była zawsze gwiazdą przewodnią Polski. Matka też Najświętsza świeciła Polsce i jej mieszkańcom wśród wieków minionych, wśród nocy różnych utrapień i nieszczęść z cudownych obrazów swoich. Wśród tych obrazów cudownych zajmuje niepoślednie miejsce obraz cudowny Matki Boskiej, zjawiony w Leśnej na gruszy w okopach krzyżackich w dniu 26 września 1683 roku, t. j. w dwa tygodnie po oswoobodzeniu od Turków Wiednia przez króla polskiego, Jana III Sobieskiego. Rzecz charakterystyczna, że obraz ten, jak wiele innych w tych czasach, żył ronił obficie, na co patrzyło wielu z tych, co przybyli modlić się przed tym obrazem. I nie w tem dziwnego, że ten obraz, objawiony ludowi, żył ronił. Rozpoczęły się bowiem czasy ciężkie dla Polski, czasy wielkiego ucisku dla ludu szczerólniej unickiego: to też Matka Boska razem z ludem polskim płakała i ze świętych obrazów żył, wylewała. Wiek XVIII — to wiek osobliwej chwały Maryi. W tym też czasie sława cudów przy obrazie Matki Boskiej w Leśnej wzrastała poczęła coraz bardziej. Lud polski zbiegał się tu ze wszystkich stron kraju i w obrządku

łacińskim i słowiańskim wielił Maryę, co wejść raczyła na jego dolę i niedolę. Po zbadaniu kanonicznem, Biskup Lucki, Fr. Prazmowski, w dekrecie, potwierdzającym cuda w Leśnej roku 1700 raduje się, że: „Nietylko Częstochowa, ta najślawniejsza stolica w kraju Jasnogórskiej Matki Boskiej, ale i inne bardzo liczne miejsca w Królestwie naszym i w różnych djecezjach od wieków słyną łaskami i cudami Maryi Przenajsw., gdzie lud wierny po dzień dzisiejszy w pobożnych pielgrzymkach i gorącym nabożeństwie swojemu Bogu i Jego Młacie Przenajświętszej część i uwielbienie swoje składa, a nawet tę djecezę Lucko-Brzeską, zarażoną tyłoma herezjami, upartą schyzmą i infemii splugawioną bezbożnościami, Najsw. Marya Panna nawiedziła łaską i cudami Swemi, obudzając w sercu Naszem największą radość i nadzieję rozciągniętej nad nami opieki Swojej tak, że w zwiększających się z dniami na dzień niebezpieczeństwach Rzeczypospolitej Polskiej i W. Ks. Litewskiego, za sześciu wieków możemy się uważać, gdy Syn Boży przez ręce Swojej Matki, także dobrodziejstwa nam zsyła. Uradowaliśmy się bardzo, gdyśmy po raz pierwszy usłyszeli o zjawieniu się obrazu Najsw. Maryi Panny na kamieniu wyrzonym, a w wielkiej jasności znalezione na gruszy lat temu 17 wśród okopów odwiecznych we wsi Leśna... Dzis już na

tem miejscu stoi świątynia parafialna a zjawiony obraz Matki Boskiej co dzień nowym a wielkimi jasnościami cudami.

Z wielką uciechą i wdzięcznością przyjął też lud dekret Biskupa i coraz to liczniej nawiedzał Leśną, by uwielbić Najsw. Pannę w cudownym obrazie, by prosić Maryę o opiekę i ratunek w różnych potrzebach swoich. Sławny Arcybiskup Metropolita Kijowski i całej Rusi, będąc jeszcze Biskupem Włodzimierskim i Brzeskim, oraz Prototrohem, chwalał i uwielbiał N. Pannę, udzielił proboszczowi leśnianskiemu prawa spowiadania i rozgrzeszania Upiłów z grzechów nawet zareszerwanych z wyjątkiem podpalaczy, łupieżców, dobr kościelnych i tych, co porzuciwszy pierwszą żonę, ożenili się z drugą. Oto dosłowny dokument: „Leo Kszka Dei et Sanę ta Sed Apostolicae gratia Prototronus Metropolae totius Russiae, Vladimiriensis et Brestensis Episcopus, Archimandrita Supraslensis — Admodum Reverendo Domino Paulo Janicki, parochio Leśneński salutem in Domino. Quoniam ad Thaumaturgam Leśnensem Beatissimae Virginis Mariae Iconem pro consequendis inibi gratis continuis fieri solet recursus ad dolibus Ritus Graeci Uniti, idcirco quatenus excipere confessiones ad distribuendam Ritu Graeco Synaxim quem volunteri de parochis Ritus Graeci Uniti ad-

Wahny zjazd wyraził podziękowanie dr. przesowi Nieibałskiemu i dr. sek. Kownackiemu za pracę nad podniesieniem pożarnictwa w powiecie. W uzupełnieniu wyborach do zarządu powołano: pp. Zianowskiego, Kazimierowicza i kom. P. W. por. Makochńskiego.

Amnestja dla więźniów. Na skutek ogłoszenia amnestji z powodu dziesiątej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego zwolniono z więzienia siedleckiego 172 więźniów, w tem 36 politycznych.

W ubiegłych dniach we wsi Kosielań-Zmichy gm. Skupie od pioruna spaliło się 17 zabudowań gospodarskich w raz z zabraną tegoroczną koniczyną. Straty ogólne sięgają do 100 000 zł. Domy mieszkalne ocalały, z inwentarza żywego spaliło się parę świń.

Podczas akcji ratunkowej opalił sobie lewe oko, naczelnik Straży Poż. z Niwisk Zenon Wachowicz.

Z BIAŁEJ.

Amnestja dla więźniów. Z więzienia w Białej Podlaskiej zwolniono 49 więźniów.

Więźniowie polityczni w całym państwie korzystają z dobrodziejstwa amnestji w 10ciu procentach.

W myśl pisma P. K. U. w Białej Podlaskiej podajemy do wiadomości, że ostateczny termin zgłaszania się w P. K. U. do rejestracji byłych oficerów armji zaborczych, którzy obowiązku tego dotyczą, nie dokonali M. S. Wojsk. ustaliło dzień 1 września 1928 r.

Termin ten jest prekluzyjnym, po którym żadne dokumenty przyjmowane nie będą i wszelkie reklamacje z tego tytułu pozostają bez uwzględnienia.

Zasada: Rozkaz D. O. K. IX. L. Pers. z dn. 5. VII. 1928 r.

Pożary. W dn. 20. VII na kol. Władysławów, gm. Tucza, powiatu Białskiego powstał pożar wskutek czego spalił się dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarskimi Borkowskiego Andrzeja. Pożar powstał z powodu zapalenia się śradzy w kominie. Straty wynoszą 2540 zł.

W dn. 31. 7. r. b. o godz. 10-ej rano w osadzie Rössosz. wybuchł pożar wskutek czego spaliły się zabudowania

gospodarskie 14 gospodarzy. Ogólne straty wynoszą 148000 zł. Wypadków z luzu nie było.

Utonięcie. W dniu 29. VII. podczas kąpielii na rzece Krzynie obok łązinek gimnazjum męskiego, niewielejący pływać Julian Polynko, lat 17, stały mieszkaniec m. Białej utonął.

Kradzieże. W nocy z dn. 30 na 31. 7. r. b. dotychczas nieznaną sprawcy na szkodę Stanisława Żaka, mieszkańca wsi Wergule, gm. Sitnik, pow. Białskiego, zapomocą wydarca strzechy ze strychu dokonali kradzieży kiełbasy i mięsa wieprzowego na ogólną sumę 80 zł.

W dn. 31. VII. r. b. Smoleńskiemu Karoiovi mieszkańcowi m. Białej, w nocy z dn. 30 na 31 lipca z pola dotychczas nieznaną sprawcy omłócili i skradli około 8 metrów żyta, wartości 400 zł.
Z JANOWA PODL.

Urzędnik starostwa strzela do kierownika Kasy Chorych. Janów Podlaski w dniu 31/VII został zelektryzowany wiadomością o krwawym targu między urzędnikiem miejscowego urzędu starostwskiego Bronisławem Halińskim, a kierownikiem Kasy Chorych Karkowskim. Obaj prowadzili od dłuższego czasu targ o kobietę.

W poniedziałek targ ten osiągnął kulminacyjny punkt. Haliński dobył rewolweru i dał kilka strzałów do swego rywala kierownika Karkowskiego, poczem bron skierował do swej skroni i celnym wystrzałem pozbawił się życia. Kierownik Karkowski został poważnie ranny. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala w Białej Podlaskiej.

Na miejsce wypadku przybyli z Lublina radca wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Kocuper i naczelnik Urzędu Siedziecego p. nadkom. Sitkowski.

Zajście to wywołało w Janowie zrozumiałe wrażenie. Jest to już drugi podobny fakt na terenie Województwa Lubelskiego.

List do Redakcji.

Do Redakcji naszego pisma wpłynął list, który podajemy do wiadomości.

Do Redakcji tygodnika „Podlasiak” Biała Podl.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na zasadzie przepisów prawa prasowego mamy zaszczyt uprzejmie prosić o umieszczenie w najbliższym numerze Jego tygodnika poniższego listu, będącego sprostowaniem zbyt pochopnego „ostrzeżenia” umieszczonego w N 25 „Podlasiaka” z dn. 17. VI.

„Do Firmy „Diabolo-Separator”

Warszawa, Królewska 23.

Od Wł. Samoluka w Koroszczynie gminy Kobylany p. Terespol.

Niniejszym dziękuję najuprzejmiej Szanownej Firmie za dostarczoną mi wirówkę „Diabolo”, która pracuje ku zupełnemu memu zadowoleniu, zatem oświadczam, że w stosunku do Szanownej Firmy niemam żadnych pretensji ani też uprzedzeń.

Artykuł w „Podlasiaku” z dnia 17. VI. 28 r. N 25 o rzekomej mojem niezadowolaniu z dostarczonej mi wirówki „Diabolo” był umieszczony bez mojej wiedzy i zgody, to też upoważniam Szanowną Firmę do zrobienia użytku z niniejszego oświadczenia według swego uznania.

Koroszczyn, dnia 13. VII 1928 r.

(podd.) Władysław Samoluk.

Z poważaniem

„Diabolo-Separator” Warszawa, Królewska 23.

Korespondencja.

Komarówka Podlaska.

Stow. Współdzielcze

Miejsce stow. współdzielcze pod nazwą „Jedność” rozwija się coraz lepiej, dzięki kierownictwu p. Marjana Burdzńskiego. Jako dowód rozwoju mogą służyć następujące cyfry. Filja młynarska założona w Kolembrach w lipcu posiada już 51 dostawców mleka taka filja założona w kwietniu w Brzozowym Kącie posiada już 86 dostawców i sklepy „Jedności” w dwóch tych wioskach założone potę-

hibere, ac etiam a casibus reservatis inuncta competenti et salutari pro delictis poenitentia (exceptis incendiariis, vastatoribus et spoliatoribus facultatum Ecclesiasticarum et derelicta prima uxore alteri nuptus) absolvere valeat facultatem imperitimus per praesentes. Dabantur in Monasterio Coenobijci, Anno 1712 d. 29 Junii. Leo Kiszka Eppus Vladimiriensis et Brostensis mp.

(L. S.) Policarpus Mihuniewicz Ord. S. Basilii M. IU. Protothronis Auditor mp.

Oto świadectwo jedności i braterstwa ludu podlaskiego, którego duszą i sercem kierowała Maryja w Lesnej objawiona. Wskutek przewrotów politycznych w końcu XVIII i XIX wieku (rozbiory Polski, rewolucja r. 1830 i 1863) cała ludność polska doznawała wielkich przesładowań i cierpień. W tych cierpieniach lud czerpał siłę i pomoc przy obrazach cudownych Najśw. Maryi Matki, Maryja pocieszała, Maryja ratowała, Maryja wspierała dzieci swoje. Wiadomo z dziejów ile wycierpiał za wiarę lud nasz za czasów Katarzyny III i Mikołaja I, ów lud skuniony przy ołtarzach Maryi w Żyrwicach i Polczajowie — znane są owe chłosty przy świątyniach Paskich, owe męczennstwa zbirprowe, więzienia, wygnania — lecz w świeżej pamięci żyje to wszystko, co się przed 50 laty działo na Podlasiu. — W onej strasznej chwili, kiedy ginęła ostatnia diecezja unicka, wszystkie

oczy zwrócone były ku tej Gwiazdzie Niebios, która świeciła z Chielmskiej Góry i z Lesjańskiego obrazu. Lecz gdy i te twierdze odebrano ludowi i gdy lud podlaski, przywykły do uroczyścioci od-pustowych cudownej Maryi w Lesnej, znalazł świątynię ukochaną sprofanowaną przez schyzmatyków, wtedy ludowi zrozpaczonemu, kryjącemu się w lasach objawia się Matka Najśw. i pocieszała go w utrapieniu, wlewając balsam pociechy i nadziei lepszej przyszłości... Przykazała im — tym biednym Podlasiakom — cierpieć i czekać, bo wiara ich prawdziwa musi zwyciężyć. I zwyciężyła... Dzięki wierze żywej, gorącej miłości i przywiązania do ojczyznej strzechy wy-trwali wierni Kościołowi świętemu, bez kapłanów, bez świątyni, bez ołtarzy... I do-czekali się wreszcie wolności religijnej. O jak tłumnie śpieszyli do kościołów, by zapisać się do księgi wiernych, jak rzew-nie dziękowali Maryi. W czasie wojny europejskiej zobaczyli cud wskrzeszenia Polski. Ho wojnie wrócił r. 1919 stróżo cudownego obrazu do Lesnej: OO. Paulini, którzy uporządkowali jako tako ubogi tron dla Niebieskiej Królowej Patronki Podlaska i rozpoczęli poszukiwania cudownego obrazu, ukrytego przed schyzmatykami, co świętokradzko r. 1875 w sam Wielki Czwartek opanowali Lesnę... Matka Boska Lesniańska wysłuchała wołań, szukających ją dzieci, bo oto przychodzi

wiadomość do J. E. Biskupa Podlaskiego, Przełdzieckiego, w dniu 8 maja 1926 roku, że obraz cudowny, który był w Lesnej, znajduje się w Łomży, w klasztorze P. P. Benedyktynki Rozradowany Biskup rozpoznaje obraz cudowny, urzędują nabożeństwa w Siedlecach, w Mordach, Łosicach, Kopicach i wreszcie przenosi w uroczystej procesji obraz cudowny do Lesnej, gdzie go w dniu 26 września 1927 r. po nabożeństwie wśród salw armatnich i błę-ciu we dzwony w kościele OO. Paulinów przy wielotysięcznej rzeszy ludu i przybyłych na tę uroczystość Biskupów, władcy cywilnej i wojska, umieścił na dawnej N. Maryi Fanny, tronie, by świę-cił ludowi podlaskiemu po wszystkie wieki.

Tron Maryi jest dzisiaj ubogi, a kościół nie ma tej ozdoby, jaką jaśniał przed zabraniem go na cerkiew, gdyż Moskale wszystkie ozdoby i drogie rzeczy zniszczyli, choć przodawali. Lud podlaski szczerą ręką daje jałmużnę, by przywrócić piękność dawną Lesniańskiej świątyni, ale to zbyt mało na kompletne o- -restaurowanie tego wspaniałego kościoła; fundującego przez OO. Paulinów i róż-nych dobrodziejców na cześć Matki Boskiej Lesniańskiej.

O. A. J.

gują obrót handlowy spółdzielni znakomicie.

Masłarnia centralna w Komarówce posiada 430 dostawców mleka wogóle i w czerwcu roku bieżącego wyprodukowała 1943 kilogr. masła gdy za cały rok 1926 wyprodukowała masła 1800 kilg. Cyfry te świadczą dostatecznie o szybkim rozwoju masłarni, która za lat kilka idąc w tym tempie z ręcznej — stanie się masłarnią mechaniczną, więc prawdziwą fabryką masła. Naturalnie, taki postęp gospodarczy okolic Komarówki sprzyja rozwojowi handlowemu spółki. Jedną z nich, która w sezonie wiosennym sprzedała 11 wagonów nawozów sztucznych bo rolnicy mając dochód z krów chętnie stosują nowe metody upraw okopowych i mieszanek.

Piekarnia spółdzielcza założona w maju roku bieżącego miała do 1 lipca 4.100 kłb wypieku chleba, a sklep „Jedność” w czerwcu r. b. miał obrotu 30 500 złotych, gdy ten sklep 1924 roku, za całe 12 miesięcy swego istnienia miał obrotu 17.000 złotych.

Ale oprócz pomysłowych objawów w pracy twórczej w Komarówce, są tu i smutne objawy niedoświadczenia i bierności. Dzwon kościelny od dwóch lat leży na placu obok kościoła i dozór kościelny jest już monitorowany przez pojedynczych obywateli o to zaniechanie, bo woda w dzwonie złobi ślady które uszkodzić mogą dzwon. Budynki gospodarcze na plebanji od dwóch lat szpecą swym wyglądem otoczenie kościoła. Kasa bracka w Brzozowym Kącie nie kontrolowana od lat kilku wywołuje sarkania członków a kupno wydawnictw przeznaczonych dla zgromadzeń religijnych rozwija się nader słabo.

Komunikaty.

Kłeska pożarów, która rokrocznie pochłania mienie i dobytek całego szeregu wsi z przyczyny częstokroć niedbalstwa i lekkomyślności samych mieszkańców wywołała żywą troskę władz strażackich w kierunku usprawnienia poszczególnych straży i przeprowadzenia akcji uświadamiającej wśród ludności.

Zarząd Wojewódzki straży w m. czerwcu wysłał inspektora Związku na objazd poszczególnych miejscowości w celu dokonywania szczegółowych inspekcji straży i próbnych alarmów dla skonstatowania ich przygotowania i gotowości do walki z niszczącym żywiołem.

W bieżącym tygodniu przez Związek p. Wojewoda Remiszewski wysłał inspektora Związku Błaszczuka i jego zastępcę Łuczyńskiego w towarzystwie oficerów Policji Państwowej na kilkutygodniowy objazd straży Województwa Lubelskiego. Inspekcja ma na celu sprawdzenie gotowości straży pożarnych, pouczenie na miejscu o ich zadaniach i szybkiej akcji przeciwpożarowej oraz sprawdzenie i instruuowanie posterunków Policji Państwowej w kierunku przygotowania ich do akcji przeciwpożarowej, co jest ściśle związane z bezpieczeństwem publicznym.

Równocześnie z inicjatywy prezesa Wojewódzkiego Związku — Wojewody Remiszewskiego nakładem Urzędu Wojewódzkiego przy finansowym poparciu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wyszła z druku broszura, która w przystępnej popularnej formie nowelki poucza ludność o niebezpieczeństwie pożarów, środkach zapobiegawczych przeciwpożarowych, uzupełniona instrukcją i przepisami przeciwpożarowymi oraz odezwą Wojewody Lubelskiego do ludności Województwa apelującą o współdziałanie w przedmiocie uświadamiania szerokiej warstw o niebezpieczeństwie

ogniowym i sposobach przeciwdziałania klęsce pożarów.

W sprawie kredytów z funduszy państwowych na akcję odbudowy na terenie Województwa Lubelskiego.

Ustawa z dn. 6. V. 24 r. (D. U. 49, poz. 492) Rząd upoważniony został do udzielania pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych małorolnych (do 15 ha gruntu) w postaci pożyczek, które w następstwie mogą być umorzone, stosownie do zdolności płatniczej pożyczkobiorców.

Na cel powyższy dla Województwa Lubelskiego Ministerstwo Robót Publicznych udzieliło akredytywę.

- 1) w roku 1924/25 1.800 000 zł.
- 2) w roku 1927 1.000 000 zł.
- 3) w kwietniu 1928 r. 100.000 zł.
- 4) w maju 1928 r. 100.000 zł.
- 5) w czerwcu 1928 r. 100.000 zł.

Akredytywa z r. 1924/25 została rozdysponowana pomiędzy poszkodowanych przez Starostwa w ciągu 1924, 1925 i 1926 r. w ilości 1.000.000 zł, pozostała zaś reszta; w kwocie 700.000 zł. została podzielona dopiero w 1927 r.

Na skutek energicznego ściągania w 1927 r. daniny las, finansującej akcję pożyczkową odbudowy w listopadzie 1927 r. Ministerstwo Rob. Publ. nowej akredytywy na omawiany cel w wysokości 1.000.000 który był wypłacony w pięciu ratach: od listopada 1927 r. do marca 1928 r. włącznie. Kredyt ten został już całkowicie rozdysponowany pomiędzy poszkodowanych.

W czerwcu r. b. Ministerstwo asygnowało na dalszą akcję odbudowy na rok budżetowy 1928/29 (od 1 kwietnia 1928 r. do 1. kwietnia 1929 r.) kwotę 100.000 zł.

Ponieważ już w okresie przewidywanym budżetowego t. j. od 1 kwietnia do 1 lipca została udzielona akredytywa 300.000 zł. (po 100.000 zł. miesięcznie), pozostaje zatem do końca okresu budżetowego kwota 800.000 zł, którą Ministerstwo Rob. Publicznych będzie przekazywało P. Bankowi Rolnemu w ratach miesięcznych.

Do rozdziału tego kredytu są upoważnione Pożyczkowe Komisje Odbudowy, pracujące w każdym powiecie pod przewodnictwem Starosty Powiatowego, a wypłata pożyczek następuje przez P. Bank Rolny na zlecenie odnosnego Starosty.

Obecnie sprawa uzyskiwania kredytów na cele odbudowy na terenie województwa lubelskiego będzie znacznie ułatwiona, ponieważ na skutek usilnych starań Pana Wojewody Lubelskiego został z d. 1 lipca r. b. utworzony w Lublinie Oddział Państwowego Banku Rolnego.

W związku z uzyskaniem kredytu gotówkowym na akcję odbudowy Urząd Wojewódzki poczynił nadto kroki, celem uzyskania na ten cel drzewa budulcowego z lasów państwowych, co będzie stanowiło nader poważne uzupełnienie pieniężnej pomocy państwowej w dziedzinie odbudowy.

Dom Ludowy w Bohukałach pow. Konstantynowskiego.

Hr. Jakób Potocki ofiarował Polskiej Macierzy Szkolnej w powiecie Konstantynowskim pół hektara ziemi wraz z murami starej karczmy na Bohukałach, Energiczne Koło Polskiej Macierzy w Pratulimie przystępuje do wzniesienia Domu Ludowego na miejscu dawnej karczmy i ma zamiar utrwalić obywatelski czyn ofiarodawcy, wmurowując w Domu Ludowym na Bohukałach tablicę marmurową z odpowiednim napisem, przekazującym potomności pamięć o darze Hr. Jakóba Potockiego.

Magistrat miasta Łosice
powiatu Konstantynowskiego
ogłasza
KONKURS
na stanowisko miejskiego lekarza weterynarii.

Do stanowiska przywiązane są pobory w/g VIII st. płacy funkcjonariuszów państwowych — 10% dodatku, komunalnego.

Oferty należy składać do Magistratu miasta Łosice w terminie do dnia 1 września b. r.

Wymagane warunki:

- 1) Nieprzebieżny wiek 45 lat,
- 2) Dowód wykształcenia,
- 3) Dowód obywatelstwa polskiego,
- 4) Własnoręcznie napisany życiorys,
- 5) Zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
- 6) Świadectwo uprzednio odbytej praktyki lekarskiej.

Do obowiązków miejskiego lekarza weterynarii należy również nadzór nad miejscową rzeźnią i targowicą.

Burmistrz m. Łosice (-) J. Czyżewski
Sekretarz (-) Hardej.

FABRYKA KAFLI
inż. Bogusława Lenckiego
w Janowie Podl., telefon 28

ponownie uruchomiona w roku 1928 posiada na składzie w dużej ilości **kaflę w najlepszym gatunku** z zagraniczną polewą i najlepszej gliny. Sprzedaż wagonowa i detaliczna.

Ceny konkurencyjne.

Ogłoszenia drobne.

Kaflarzy i zdunów

do budowy paruset pieców **poszukuje** fabryka kaflin inż. B. Lenckiego w Janowie Podlaskim. Telefon 28.

Samochód do sprzedania 4-osobowy na chłodnie marki „Berliet” nowocześnie. Właściciel: Bratko o/h. Jagiellońska 16 tel. 150 albo: Janów Podlaski Fabryka kaflin inż. Lenckiego, tel. 28.

W dniu 7 lipca r. b. skradziono Wojtowi gminy Tucznia pow. Białskiego pięć urzędową Pieczęć skradzioną metalową o średnicy koła zewnętrznej 40 milimetrów; kół wewnętrznych 34 milimetry z napisem „Wojt g. Tucznia pow. Białskiego” postrodku z orłem.

Powyższą pieczęć uniważnia się. |—2

Mordko Icko Szolbbaum roz. 1002 zgubił książeczkę wojskową wyciągniętą przez P. K. U. w Białej Podlaskiej |—2

Jan Sotniczuk roz. 1904 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podlaskiej |—2

Dnia 18 lipca 1928 r. Paweł Buczyto ze wsi Polatycze gm. Kobylany, pow. Białskiego zgubił weksła, a mianowicie dwa weksła in blanco jeden na 100 zł, drugi na 200 zł. z podpisem Teodora Michalczyka, dwa weksle jeden na 100 zł, drugi na 200 zł. z podpisem Bazylego Utki, oraz weksła na 500 zł. z podpisem Franciszka Czapskiego, na 200 zł. z podpisem Moszka Lustmiana, na 200 zł. podpisany przez Mikołaja Węternickiego, na 100 zł. z podpisem Benjama na Happla, na 100 zł. z podpisem Wawrzencja Jaszczaka, na 100 zł. z podpisem Dawida Bandury i weksła przedwojenne jeden na 200 rubli z podpisem Teodora Buczyty, drugi na 150 rub. z podpisem Anny Bliznik wysłanyjony na zlecenie s. p. Teodora Buczyty i sędowany na rzecz Pawła Buczyty i 1100 złotych gotówką.

Uprasza się uczciwego znalcazy o zwrot powyższych weksli i gotówki za wynagrodzeniem w wysokości 1000 zł.